



Topór wojenny już jest zakopany, możemy działać dalej [WYWIAD Z ZARZĄDEM JEZIORAKA IŁAWA]

data aktualizacji: 2025.07.06



- Wiemy, że niektórzy uważają, że to dobrze że spadliśmy z IV ligi. My tak jednak nie uważamy. Żałujemy, że nie udało się utrzymać w tej klasie, ale teraz już o tym nie myślimy. Robimy krok w tył, by potem zrobić kilka konkretnych do przodu - mówią Radosław Kamrowski i Krzysztof Płotkowski, członkowie zarządu IKS Jeziorak, z którymi porozmawialiśmy o teraźniejszości i przyszłości iławskiego klubu.

Czy po spadku może być lepiej niż przed? Teoria mówi, że nie, ale praktyka nie raz już pokazywała, że tak może się stać. Takie **oczyszczenie** po spadku przydało się już niejednemu klubowi. Choć niektórzy kibice Jezioraka nie potrafili sobie wyobrazić rzeczywistości po opuszczeniu „dolnymi” drzwiami IV ligi, to właśnie tak ona obecnie wygląda.

Ale, tak po prawdzie, czy jest wielka różnica między tą klasą rozgrywkową, a okręgowką? Sportowo może i tak, choć niewielka. Ale już patrząc na budżet klubowy, to koszty wyjazdów itd. mniejsze są w klasie okręgowej. I w Jezioraku mają tego świadomość. Oczywiście, **(sportowe) ambicje trzeba mieć**, ale też trzeba potrafić **mierzyć siły na zamiary**.

Jaki ma być zespół biało-niebieskich po spadku? Przede wszystkim ma mieć **iławski charakter** - to ludzie stąd mają go tworzyć. A to oznacza, że na trybuny wrócą zapewne członkowie rodzin tych graczy, ich znajomi itd. IKS grał w przeszłości z **Legią Warszawa, Górnikiem Zabrze, GKS-em Katowice** itp., ale rywalizował także (bez urazy) z **Mewą Smykowo** czy **SKF Kunki** (czasy B klasy).

A teraz będzie grał w jednej lidze m.in. z **Motorem Lubawa** i **Czarnymi Rudzienice**. Jaki problem?

Tuż po ogłoszeniu **Wojciecha Figurskiego** nowym trenerem drużyny seniorów spotkaliśmy się z prezesem **Radosławem Kamrowskim** i **Krzysztofem Płotkowskim**, członkami zarządu IKS (**Łukasz Tulwiński** nie mógł uczestniczyć w spotkaniu z powodów zawodowych), aby porozmawiać o teraźniejszości i przyszłości klubu. No to jedziemy.

WYWIAD Z ZARZĄDEM JEZIORAKA IŁAWA

Pytanie na start - czy do Jezioraka dołączy Michał Jankowski? W czwartek rozmawiałem z jednym z byłych sponsorów, który stwierdził, że jak gracz takiego kalibru jak „Jankes” wróci do IKS, to on także wróci.

Radosław Kamrowskim i Krzysztof Płotkowski: - Nie możemy nic obiecać i gwarantować. Możemy powiedzieć tylko tyle, że rozmawiamy z Michałem o przejściu do naszego klubu i wszystko jest na dobrej drodze. Jesteśmy blisko porozumienia się z naszym wychowankiem w kwestii przyścia. A opinię o tym, że wraz z powrotem Jankowskiego i innych zawodników z przeszłością na ulicy Sienkiewicza wrócą także niektórzy sponsorzy także słyszeliśmy. Oby tak się stało. Przyjście tak dobrego gracza jak „Jankes” byłoby transferowym hitem na takim szczeblu jak okręgówka. Co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości.

Odejsia już zostały ogłoszone. A co z kolejnymi transferami do klubu? Czy jest np. szansa na sprowadzanie, także ponowne, Macieja Banaszka, Huberta Otręby czy bramkarza, Dawida Ciury?

- Co do odejść, to jeszcze kilka ich będzie. Ale zależy nam na przykład bardzo na zatrzymaniu jednego obcokrajowca, mowa oczywiście o **Kotaro Imaiidzie. Japończyk jest doceniany zarówno przez nas, jak i przez kibiców, którzy wybrali go najlepszym zawodnikiem poprzedniego sezonu.**

Co do przyść - potwierdzamy, że prowadzimy

rozmowy z całą wymienioną trójką zawodników, ale nie tylko z nimi. Nie ma żadnej tajemnicy w tym, że kadrę na sezon 2025/26 budować będziemy z naszych ludzi, z piłkarzy z Iławy i okolic, z wychowanków i byłych zawodników, którzy rozjechali się „po świecie”. Żałujemy, że niektórzy z nich już związali się umowami z innymi klubami, ale nie poddajemy się i działamy dalej.

Podczas Walnego mówiliście, że najtrudniejszym okresem po przejęciu sterów w Jezioraku była zima. Które aspekty, elementy były szczególnie trudne? Na którym polu mieliście najwięcej pracy?

- Finanse. I to bez dwóch zdań! Nasz budżet był w opłakanym stanie, w kasie nie było pieniędzy. Jesień i początek roku 2025 to był dramat i ciężka praca na ugorze. Ale jakoś udało się wyjść z tego kryzysu, a pomogli nam w tym ludzie, którym los Jezioraka nie jest obojętny, że wymienimy tu choćby naszych przewoźników, **Andrzeja i Daniela Kujawskich. Powoli, często dzięki własnym, prywatnym środkom, **wychodzimy z tego finansowego dołka.****

Jak obecnie wyglądają finanse IKS? I czy jest szansa na przyjscie nowych sponsorów. Albo inaczej - czy pojawiają się już nowi sponsorzy?

- Na pewno żałujemy, że niedawno odszedł od nas sponsor związany przez lata z Jeziorakiem, czyli Rolimpex. Nie załamujemy jednak rąk i działamy dalej. Aktualnie sytuacja finansowa wygląda stabilnie, w najbliższej perspektywie mamy możliwość dołączenia kolejnych sponsorów. Chcemy zwłaszcza współpracować z lokalnymi firmami, z Iławy i okolic. **Z podmiotami dużymi, średnimi, ale też z małymi - każdy z nich jest dla nas bardzo istotny. Chcemy by ponownie wokół IKS-u**

było grono związane z lokalnym biznesem, jak niegdyś.

Sponsor strategiczny na pewno też by się przydał, ale nie chcemy opierać naszego budżetu tylko i wyłącznie na jednym podmiocie, bo to **bywa ryzykowne**.

Co ważne, **IKS Jeziorak Iława zakończył rok 2024 z dodatnim wynikiem finansowym i poprawił swoją sytuację w porównaniu do roku wcześniejszego**. Choć istnieją jeszcze wyzwania w zakresie zadłużenia i braku majątku trwałego, kierunek zmian jest pozytywny i daje podstawy do dalszego rozwoju klubu.

Co do konkretów - rok 2024 zakończyliśmy z zyskiem w wysokości 13 641,63 zł. To ogromna poprawa w porównaniu z rokiem poprzednim, w którym strata wynosiła ponad 56 tys. zł. **Na koniec roku mieliśmy 146 917,22 zł aktywów, 171 044,36 zł zobowiązań, a kapitał własny wyniósł -24 127,14 zł. Choć nadal mamy pewne zadłużenie, nasz majątek rośnie i sytuacja poprawia się.**

Wracamy do sportu. Jeziorak spadł do okręgówki, co niektórzy kibice, ale też piłkarze z Iławy i okolic wcale nie uznają za porażkę, tylko za szansę na odbudowanie klubu, drużyny seniorów i akademii klubowej. Co Wy na ten temat myślicie?

- **Jeśli chodzi o drużynę seniorów, to nie zgadzamy się z tą tezą.** Wiemy, że niektórzy uważają, że to dobrze, że spadliśmy z IV ligi. My tak jednak nie uważamy. **Żałujemy, że nie udało się utrzymać w tej klasie, ale teraz już o tym nie myślimy. Robimy krok w tył, by potem zrobić kilka konkretnych do przodu.** Pamiętać jednak trzeba, że **tylko trener Jarosław Chodowiec zgodził się przejąć zespół zimą.** Rozmawialiśmy z wieloma trenerami, ale żaden z nich nie podjął tej rękawicy.

Co do akademii - na pewno wymaga ona pracy i poprawy.

A jest szansa na współpracę z Rozwojem Iława i jego szkołą?

- Takie rozmowy były już w przeszłości prowadzone i niestety nic nie dały. Niczego, co mogłoby poprawić sytuację iławskiej piłki, nie odrzucamy. Uważamy jednak, że miasta Iława nie stać na dotowanie dwóch, czy więcej, klubów piłkarskich. W Iławie powinien być jeden mocny klub. Taka jest nasza opinia na ten temat.

Kiedy drużyna seniorów rozpocznie przygotowania do nowego sezonu i o co będzie grała?

- Trener Wojciech Figurski pierwszy trening zwoła na poniedziałek 14 lipca. Nie będzie za dużo czasu na przygotowania, a tym bardziej na sparingi. Liga startuje w dniach 2-3 sierpnia, a tydzień wcześniej mamy mecz pucharowy. W związku z tym zagramy tylko dwa test-mecze: 16. lipca z Powiślem Dzierzgoń i 19 lipca z GKS-em Stawiguda. A o co gra Jeziorak? Oczywiście, że o awans. Cel jest tylko jeden.

Jak już jesteśmy przy trenerze Figurskim - na koniec pytanie do prezesa Kamrowskiego. Nieraz negatywnie oceniałeś trenera Wojciecha Figurskiego. Jak rozumiem, topór wojenny już został zakopany?

- Tak i to już od jakiegoś czasu. Jesteśmy w stałym kontakcie, także bezpośrednim, z trenerem Figurskim, który ma nasze pełne wsparcie. Obecnie w naszych relacjach panuje pełna zgoda i współpraca, idziemy w jednym i tym samym kierunku.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78784-topor-wojenny-juz-jest-zakopany-mozemy-dzialac-dalej-wywiad-z-zarzadem-jezioraka-ilawa>